

EWA M. ZIÓŁEK* – LUBLIN

NIEZNANE WSPOMNIENIE O BISKUPIE ADAMIE PROSPERZE BURZYŃSKIM

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL znajduje się rękopis o sygnaturze rkps 4561. Został on odnaleziony przypadkowo, w egzemplarzu książki ks. Melchiora Bulińskiego *Monografia miasta Sandomierza*¹. Jest to pismo anonimowe, nie datowane i bez tytułu, składające się z siedmiu kart obustronnie zapisanych. Treść tego manuskryptu stanowią luźne wspomnienia jego autora o drugim biskupie sandomierskim, Adamie Prosperze Burzyńskim². Przy czym tenże anonimowy autor nie ukrywa, że jest księdzem, że wstąpił do seminarium duchownego

* Ewa M. Ziółek – dr hab. historii, adiunkt w Katedrze Historii XIX w. KUL, e-mail: ewamar-go@kul.lublin.pl

¹ [Buliński Melchior], *Monografia miasta Sandomierza przez...*, wyd. ks. Wawrzyniec Kukliński, Warszawa 1879.

² Adam Prosper Burzyński (1755-1830) franciszkanin-reformata, w 1790 r. wyjechał na misję w Egipcie, gdzie przebywał ok. 16 lat. W roku 1798, w czasie egipskiej kampanii Napoleona Bonaparte poznał i zaprzyjaźnił się z gen. Józefem Zajączkiem, co miało w przyszłości zaważyć na jego karierze. Burzyński powrócił do Księstwa Warszawskiego ok. 1810 r. i w 1812 r. został wybrany prowincjałem małopolskim swojego zgromadzenia. Z całą gorliwością przystąpił do walki o zachowanie karnośći zakonnej. W 1816 r. otrzymał od papieskiej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary ponowną możliwość wyjazdu do Egiptu, jednak Zajączek (już wówczas namiestnik Królestwa Polskiego) nie dopuścił do tego, a w 1819 r. wysunął i wspierał jego kandydaturę na biskupa sandomierskiego. Funkcję tę Burzyński objął po niespełna dwuletnim urzędowaniu Szczepana Hołowczyca, który został w międzyczasie arcybiskupem warszawskim. Przed Burzyńskim stała konieczność faktycznej organizacji nowej diecezji, ale także zmierzenia się z licznymi problemami, tak wiążącymi się z utrzymaniem dyscypliny wśród kleru, jak też wynikającymi z polityki państwa (np. podjął walkę z handlem niedzielnym). Z racji swojego urzędu był też senatorem Królestwa Polskiego. Zmarł 9. IX. 1830 r. Zob.: P. Włoczyk, *Adam Prosper Burzyński OFM – misjonarz w Egipcie na przełomie XVIII i XIX w.*, „Nasza Przeszłość” (dalej: NP), 84 (1995), s. 157-186; tenże, *Szkoły i szpitale w diecezji sandomierskiej w okresie rządów biskupa Adama Prospera Burzyńskiego (1820-1830)*, NP, 85 (1996) s. 207-266; tenże, *Biskupa Adama Prospera Burzyńskiego działalność duszpasterska i stosunek do innowierców*, NP, 93 (2000) s. 267-288; tenże, *Adam Prosper Burzyński (1755-1830) Zakonnik – misjonarz – biskup*, „Studia Sandomierskie”, 20 (2013) nr 1, s. 5-127.

w Sandomierzu w ostatnich latach życia tego biskupa i przez niego został skierowany na studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego³. Dzięki tym uwagom autobiograficznym stało się możliwe ustalenie autorstwa omawianego rękopisu. W jednym z fragmentów znajduje się bowiem wzmianka, że autor został wysłany na studia do stolicy wraz z nieżyjącym w momencie spisывania wspomnień ks. Woyciechowskim. Słownik biograficzny studentów Uniwersytetu Warszawskiego zawiera informację, że z diec. sandomierskiej przybył na studia alumn Józef Woyciechowski (1809-1860) i został zapisany na Wydział Teologiczny 19 października 1829 r.⁴ Jedynym alumnem z tej diecezji, zapisanym na studia tego samego dnia jest Jan Chryzostom Dąbrowski, według słownika urodzony także w 1809 r.⁵ Obaj ci alumni zostali wyświęceni w 1832 r. Ks. Jan Chryzostom Dąbrowski był krótko mansjonarzem i kaznodzieją w Opocznie, do 1836 r. pełnił funkcję wikariusza w parafii Wzdół, w latach 1836-1843 był profesorem seminarium sandomierskiego⁶ a także jego wiceregentem (wicerektoem) od 1840 r. W latach 1843-1846 ks. Dąbrowski pełnił obowiązki proboszcza w Kiełczynie, a od 1846 do 1863 – w Kunowie. W 1845 r. został kanonikiem honorowym kapituły sandomierskiej, w latach 1856-1861 był też dziekanem dekanatu kunowskiego. W okresie powstania styczniowego został aresztowany i w latach 1864-1870 przebywał na zesłaniu na Syberii. Po powrocie nie mógł pełnić już funkcji proboszcza, więc od 1872 r. rezydował w Nietulisku Dużym, u swojej siostry, wspierając proboszcza Kunowa. Zmarł 21 stycznia 1887 r.⁷

Z władzami zaborczymi ks. Dąbrowski wszedł w konflikt po raz pierwszy już w 1862 r. Zakończony wówczas w marcu śledztwo wykazało, że we wrześniu 1861 r. to on poświęcił krzyż wzniesiony na rynku w Ćmielowie z fundacji mieszkańców tej miejscowości. W maju 1863 r. naraził się oddziałom rosyjskim, dzwoniąc na *Anioł Pański* w trakcie ich przemarszu przez Kunów. Ale aresz-

³ Od ufundowania Wydziału Teologicznego biskupi wysyłali na studia uniwersyteckie zdolniejszych alumnów. Ich ukończenie otwierało możliwość awansu w hierarchii duchownej. Przy czym autor rękopisu nie wspominał, że w 1825 r. Wydział został przekształcony przez abpa Wojciecha Skarszewskiego w Seminarium Główne i to w nim faktycznie odbył studia. Zabieg ten w zamierzeniu miał uchronić seminarzystów od wpływów idei wolnomyślicielskich, szerzących się na Uniwersytecie. zob.: A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, Warszawa 1907, s. 15-16.

⁴ R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831. Słownik biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 473.

⁵ Tamże, s. 459. Z kolei schematyzm diecezjalny z r. 1830 podaje nazwiska dwóch alumnów studiujących w Warszawie, ale myli ich imiona. Mieliby to być: Karol Woyciechowski i Antoni Dąbrowski, *Catalogus ecclesiarum et cleri saecularis ac regularis dioecesis sandomirensis pro anno 1830*, s. 94. Przy czym jest pewną ciekawostką, że w diecezji sandomierskiej w omawianym okresie był także kapłanem, trzy lata starszy od Jana, ks. Antoni Dąbrowski, zob.: *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915*, opr. P. Kubicki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933, s. 90.

⁶ Zob.: Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, s. 407, 408.

⁷ Uprzejmię dziękuję ks. dr Józefowi Sądejowi, dyrektorowi Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu za przekazanie mi podstawowych danych biograficznych dotyczących ks. Jana Chryzostoma Dąbrowskiego.

towany został wraz z ks. Antonim Dąbrowskim 2 marca 1864 r. Oskarżono go o posiadanie prochu i kul na plebanii oraz o udzielanie gościny „podejrzanym osobom”. Początkowo był więziony w Radomiu, jednak pod koniec roku został skazany za udział w powstaniu na zesłanie do guberni orenburskiej⁸. W 1870 r. kancelaria namiestnika przychyliła się do wniosku o powrót ks. Dąbrowskiego do kraju, ale z zastrzeżeniem, że nie może on objąć żadnego stanowiska kościelnego w diecezji sandomierskiej⁹. Według informacji z kartoteki Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu, miał on pełnić przez dwa następne lata posługę w diecezji płockiej, jednak nie wydaje się to możliwe. Wprawdzie konsystorz płocki był gotów „przygarnąć” ks. Dąbrowskiego, jednak on sam wrócił do kraju w grudniu 1871 r. poważnie schorowany i sam prosił o możliwość zamieszkania przy rodzinie. Ostatecznie zamieszkał u siostry w Nietulisku. Mimo kilkukrotnych prób, podejmowanych przez biskupa sandomierskiego, władze rosyjskie konsekwentnie odmawiały zgody na objęcie przez niego jakiegokolwiek stanowiska w diecezji sandomierskiej. Ks. Jan Chryzostom Dąbrowski był więc przez resztę życia rezydentem u swojej siostry i wspierał parafię w Kunowie. Zmarł 21 stycznia 1887 r.¹⁰

Zatem rękopis będący przedmiotem niniejszej edycji, musiał powstać między rokiem wydania *Monografii miasta Sandomierza – 1879* a rokiem 1887. Przy czym nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jego powstanie zostało spowodowane lekturą książki Bulińskiego. Ma on charakter emocjonalnej obrony bpa Burzyńskiego, szczególnie pierwsza jego część sprawia wrażenie spisanej szybko, „na gorąco” po lekturze i pod wpływem pewnego wzburzenia na skutek treści, zdaniem ks. Dąbrowskiego, godzących w dobrą pamięć po biskupie. Część druga jest zdecydowanie bardziej spokojną obroną Burzyńskiego, być może tekst ten był przygotowywany przez autora do druku, nie mniej nie został nigdy ukończony. Nie wykluczone, że zapiski te przerwała śmierć piszącego, choć oczywiście nie można wykluczyć bardziej prozaicznych przyczyn. Całość rękopisu zamyka luźna kartka zawierające dane biograficzne sufragana sandomierskiego, bpa Aleksandra Dobrzańskiego.

Czytając wspomnienie ks. Dąbrowskiego nie da się nie zauważyć, że Burzyński był dla niego niekwestionowanym autorytetem, wobec tego uznał on za swój obowiązek polemikę z autorami, którzy, w jego mniemaniu, wypowiedzieli się niekorzystnie o biskupie sandomierskim. Dąbrowski musiał znać ks. Bulińskiego z czasów, gdy wykładał w seminarium; nie wydaje się jednak być admiratorem

⁸ *Bojownicy kapłani*. s. 90-93. Wypada zauważyć pewne nieścisłości w biografii naszego bohatera. Według bpa Kubickiego ks. Dąbrowski urodził się w 1810 r. (tamże, s. 90) w przeciwieństwie do Gerbera podającego rok 1809 (*Studenci Uniwersytetu Warszawskiego*, s. 459). Z kolei z kartoteki w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu wynika, że został on aresztowany i zesłany w 1863 r. O ile kwestia daty urodzenia musi pozostać otwarta wobec braku danych metrykalnych, to jednak w sprawie aresztowania należy przychylić się do informacji zawartych w cytowanym dziele Kubickiego, ponieważ przytacza ono konkretne dokumenty.

⁹ *Bojownicy kapłani*. s. 93.

¹⁰ Tamże, s. 94-95.

jego twórczości naukowej. Raczej posądzał go o powierzchowność¹¹. Polemika objęła także Juliana Bartoszewicza, autora hasła o Burzyńskim w tzw. *Encyklopedii Orgelbranda*. Przedmiotem sporu była wyrażana przez tych „adwersarzy” opinia o surowości Burzyńskiego wobec duchowieństwa diecezji. W gruncie rzeczy jednak Dąbrowski swoim tekstem bardziej polemizuje z brakiem osadzenia tych opinii o biskupie w realiach epoki niż z krytyką poczynań hierarchy.

Tekst ks. Dąbrowskiego stanowią dość luźne wspomnienia, które można ująć w trzy punkty: Burzyński – misjonarz, Burzyński – biskup i ojciec diecezji i życie seminaryjne w czasach alumnatu autora. Są to niewątpliwie wartościowe zapiski, dostarczające informacji nie występujących w innych źródłach. Oczywiście można zastanawiać się, czy pamięć nie zawodziła Dąbrowskiego, zwłaszcza kiedy opisywał opowieści Burzyńskiego o jego pracy misjonarskiej¹². Nie mniej należy podkreślić, że sam biskup nie pozostawił spisanych wspomnień dotyczących tego etapu jego życia, natomiast wydaje się, że lubił opowiadać o nim. Zapiski ks. Dąbrowskiego są właściwie jedynymi na ten temat¹³. Warto też zauważyć pewien rys osobowości Burzyńskiego, wyłaniający się z niniejszego tekstu. Otóż nawet nie mając już możliwości udania się powtórnie na misje, nie zaniedbywał znajomości języka arabskiego. Jak napisał ks. Dąbrowski – lubił rozmawiać z ks. Chiarinim, wykładowcą języków orientalnych na Uniwersytecie Warszawskim, po arabsku.

Ważne są niewątpliwie także wspomnienia seminaryjne autora. Pokazują one nie tylko życie alumnów w czasach Królestwa Kongresowego, ale też starania o utrzymanie karności wśród duchowieństwa. O tę karność bp Burzyński zabiegał przez cały okres rządów w diecezji i był w tym niezwykle pryncypialny¹⁴. Wynikało to nie tylko z formacji, jaką odebrał w zakonie, ale też z realiów epoki. Praktycznie od końca XVIII w. Kościół na ziemiach polskich przechodził kolejne wstrząsy związane z sytuacją polityczną – zaborami i dalszymi ich następstwami. Ciągłe zmiany struktur administracyjnych, politycznych i kościelnych, kolejne wojny nie mogły pozostać bez wpływu na dyscyplinę kleru¹⁵. W 1818 r. powstała nowa struktura Kościoła w Królestwie Polskim. W wyniku ówczesnej reformy utworzono m.in. diecezję sandomierską. Zatem na wszystkie inne problemy nałożyła się także kwestia organizacji nowej diecezji. Po bardzo krótkim pobycie w Sandomierzu bpa Hołowczyca, cały wysiłek organizacyjny spadł na

¹¹ Tym różnił się wyraźnie od swoich młodszych kolegów, uważających Bulińskiego za wybitnego historyka diecezji, zob.: U. Stępień, *Działalność kolekcjonerska ks. Jana Wiśniewskiego, na tle zainteresowań przeszłością środowiska kościelnego w Sandomierzu przełomu XIX/XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 104 (2015) s. 270-271.

¹² Jest tu kilka nieścisłości, np. ks. Dąbrowski pomylił datę powrotu Burzyńskiego z misji.

¹³ Ks. Włoczyk w swojej biografii biskupa, mówiąc o pobycie bohatera w Egipcie oparł się zasadniczo na dokumentach urzędowych Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i aktach zakonnych, ponieważ tylko te są dostępne, zob.: *Adam Prosper Burzyński OFM – misjonarz*, passim; *Adam Prosper Burzyński (1755-1830)*, s. 20-37.

¹⁴ Włoczyk, *Adam Prosper Burzyński (1755-1830)*, s. 64-65.

¹⁵ A. Barańska, *Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. 4: *Narody, wyznania, emigracje, porównania*, Warszawa 2015, s. 10-22.

barki Burzyńskiego¹⁶. Stał on przed szeregiem wyzwań wynikających także z następnych konsekwencji regulacji z 1818 r., jaką były kasaty klasztorów i liczne sekularyzacje zakonników, co sprzyjało rozprzężeniu dyscypliny¹⁷. Dodatkowo problemy rodziła też postawa władz państwowych, np. sprawa handlu niedzielnego, z czym biskup walczył¹⁸. W tym kontekście inaczej brzmi zdanie o surowości Burzyńskiego, który starał się zatrzymać fałę rozprzężenia dyscypliny. Równocześnie jednak ks. Dąbrowski podkreślał hojność i wielkie zatroskanie biskupa o alumnów.

Warto pochylić się nad krótkim wspomnieniem ks. Jana Dąbrowskiego. Przybliża ono postać biskupa Burzyńskiego, nie tylko jako hierarchy Kościoła, ale po prostu – człowieka żyjącego w swojej epoce, reagującego na jej wyzwania. Człowieka widzianego oczami młodego seminarzysty i tak zapamiętanego. Wydaje się, że ks. Dąbrowski w pełni akceptował metody dyscyplinujące Burzyńskiego, na co wskazują jego uwagi na temat upadku karności i dążenia przez duchownych za wygodnym życiem i liberalizacją obyczajów.

[Dodatek do monografii miasta Sandomierza ś.p. X. Bulińskiego]¹⁹.

Ś.p. x. Buliński, jak w historii kościelnej, w historii Kościoła polskiego niezupełny, tak i w monografii Sandomierza – tu w wypisach nie wyrównał ś.p. x. Gackiemu²⁰. Pomijam czas przed rokiem 1830 – wówczas chodził jeszcze do szkół w Pińczowie – ależ odbywszy żołnierkę pod generałem Różyckim²¹ w r. 1831, wstąpił do seminarium w Sandomierzu w r. 1834²². Znał kapłanów – instytucje – była tradycja jeszcze świeża – wszystko to pominął, co właśnie nas

¹⁶ Zob.: A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Lublin 2008, s. 324-334, 364-389.

¹⁷ Włoczyk, *Biskupa Adama Prospera Burzyńskiego działalność*, s. 274; tenże, *Adam Prosper Burzyński (1755-1830)*, s. 62.

¹⁸ Włoczyk, *Biskupa Adama Prospera Burzyńskiego działalność*, s. 282-283; Barańska, *Między Warszawą*, s. 575-578.

¹⁹ BU KUL, rkps 4561. W niniejszym tekście poprawiono jedynie interpunkcję, sam język, bliski współczesnej polszczyźnie nie wymagał zmian. W kilku miejscach wyrazy były nieczytelne, widać, że autor pisał już drżącą ręką.

²⁰ Gacki Józef (1805-1876), prałat, kanonik katedralny sandomierski po 1859 r., historyk Kościoła i pisarz, proboszcz w Jedlni, zm 21. XI. 1876 r. Zob.: J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186-1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926, s. 65-67; Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, s. 280; *Catalogus ecclesiarum...* 1877, s. 76.

²¹ Gen. Samuel Różycki (1781-1834), uczestnik wojen napoleońskich i powstania listopadowego, generał brygady Wojska Polskiego, emigrant popowstaniowy we Francji, zob.: W. Saletra, Z. Zacharewicz, *Różycki Samuel Józef*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 32, Warszawa-Wrocław-Kraków 1989-1991, s. 538-542.

²² Melchior Buliński (1810-1877), kanonik sandomierski i profesor historii Kościoła w tamtejszym seminarium. Według biografii zamieszczonej przez ks. Wiśniewskiego (*Katalog prałatów...*, s. 31-34) wstąpił do seminarium w 1832 r., a w 1836 r. został wyświęcony.

bardzo interesuje – co uczy, jak bardzo, bardzo daleko odstępiliśmy od prawości, gorliwości w służbie bożej – miłości braterskiej, poznałoby się też i karność, zarząd biskupi, powagę, zacność xx. kanoników, ich też wybryki pańskie, często zuchwałę, nawet skandaliczne – których nie pomnę.

X. Prosper Burzyński Biskup.

Czy pochodził z rodziny Burzyńskich, którzy piastowali urzędy na Białorusi – nie wiem – to tylko pewnem, że był z szlacheckiego domu z Galicji, a raczej z ziemi krakowskiej – zapewne rodzina podupadła, bo miał przy sobie dwie siostry, obydwie w podeszłym wieku. Jedna wdowa Podgórska, której syn chodził do szkół w Sandomierzu, druga niezamężna, po śmierci Biskupa brata – wyjechały do Galicji – biedne za życia jego, biedne po śmierci. Znałem je, zacne osoby, nie miały żadnego wpływu na promocje – łaski, instancji za nikim nie wnosiły.

Był [Burzyński – dop. E.M.Z.] misjonarzem na Wschodzie, apostołował w Azji, a mianowicie w Syrii, Egipcie i w Arabii. Wyprawa Napoleona I²³ zastała go w Egipcie – jako medyk opatrywał rannych pod Piramidami i wtedy zapoznał się z generałem Zajączkiem. Jako doktor i tłumacz pozostał przy armii. Po bitwie pod Akra²⁴ opuścił armię i wrócił do Syrii²⁵.

Trzech nas jeszcze kołacze się w diecezji, którzy byliśmy w seminarium za pasterstwa excellencji Burzyńskiego – x. prałat Urbański²⁶ już po sekundycjach, x. Brzyski²⁷ już także po sekundycjach²⁸ i ja trzeci – alicz dobiegam także pięćdziesiątego roku kapłaństwa. Tamci kończyli studia i wyświęceni przez niego, ja byłem alumnem w Sandomierzu, a potem wysłany na Wydział Teologiczny do Uniwersytetu Warszawsko-Aleksandryjskiego²⁹. Mamy i mieliśmy kapłanów wiekowych, ale oni z seminarium kieleckiego byli za biskupstwa Górskiego³⁰.

²³ Chodzi o wyprawę z lat 1798-99, którą dowodził ówczesny generał Napoleon Bonaparte, w przyszłości dopiero cesarz Napoleon I.

²⁴ Autor wspomina wydarzenia z kampanii syryjskiej w 1799 r., podczas której doszło do oblężenia twierdzy Saint-Jean d'Acre, czyli Akki (marzec – czerwiec t.r.) Skończyło się ono odstąpieniem wojsk francuskich od murów tej, pamiętającej krucjaty twierdzy, zob.: A. Zahorski, *Napoleon*, Warszawa 1982, s. 78-79; T. Rogacki, *Ekspedycja egipska 1798-1801*, Zabrze 2008, s. 279-285, 294-299.

²⁵ Ten epizod nie jest potwierdzony w biografii Burzyńskiego. Wrócił raczej do Egiptu.

²⁶ Urbański Józef (1802-1885), surogat, prowizor seminarium duchownego w Sandomierzu, proboszcz w Radoszycach, archidiakon katedry sandomierskiej. Zob.: Wiśniewski, *Katalog prałatów...*, s. 302-303; Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, s. VII; *Catalogus ecclesiarum...* 1874, s. 73-74.

²⁷ Brzyski Antoni, administrator parafii Wolanów, dekanat radomski. *Catalogus ecclesiarum...* 1874, s. 58.

²⁸ Sekundycje – złoty jubileusz kapłaństwa; msza św. odprawiana przez kapłana po upływie 50 lat od święceń; przeciwstawne do prymicji, zob.: *Encyklopedia Kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 24, Warszawa 1900, s. 624-625.

²⁹ Informacja jest niedokładna, ponieważ w 1825 r. studentów Wydziału Teologicznego przejęło Seminarium Główne w Warszawie, zob. Barańska, *Kościół i przemiany*, s. 21; A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej*, s. 16.

³⁰ Wojciech Górski (1739-1818), pierwszy biskup kielecki od 1805 do 1818 r. zob.: T. Wróbel, *Górski Wojciech Jan*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 5, Lublin 1989 kol. 1391.

Wtedy zbliżyłem się do osoby Excellencji, albowiem odbywał kadencję w Wydziale Religijnym w Komisji Oświecenia i Wyznań³¹, był na sejmach, jak w r. 1829 w czasie koronacji Jego Cesarskiej Mości Mikołaja³², w r. 1831 (!)³³, a zawsze bawił w Warszawie długi czas.

Zbliżenie było takie, że co niedziela, święto, często w dnie powszednie, często w kaplicy domowej jakiejś xiężnej, senatorowej³⁴ w czasie choroby jej odprawiał Msze śś. A z kolegą, x. Józefem Woyciechowskim³⁵ z obowiązku służyliśmy do Mszy ś. Excellencji.

Nie kończyła się na odejściu zaraz – nie wolno było – trzeba było zawsze zdać sprawę z przedmiotu wykładanego, trzeba było być pilnym, bo miał bliskie stosunki z x. Szweykowskim³⁶, rektorem Uniwersytetu, a profesorem teologii pasterskiej³⁷ i wymowy, z x. Chiarinim³⁸, Włochem, a profesorem starożytności, introdukcji dwóch Testamentów, z dziekanem Wydziału, x. Szymańskim³⁹, unitą, z x. Skolimowskim⁴⁰, profesorem filozofii. Nie były to żarty, szczęśliwie wychodziliśmy, [...] nigdy nas nie puszczał darmo, ale kamerdyner wypłacał po gr. 40 na jednego, na śniadanie, a Excellencja zawsze do ręki po złp 10, 5, czasem 15 każdemu na książki, z czego znów trzeba było zdać sprawę. Było to ojcostwo – urabianie kapłanów na przyszłość.

³¹ Na temat funkcjonowania KWRiOP zob.: Barańska, *Między Warszawą*, s. 469-511 i nn.

³² Chodzi o koronację Mikołaja I na króla Polski.

³³ Jest to ewidentna pomyłka autora, ponieważ bp Burzyński zmarł w 1830 r.

³⁴ Buliński (*Monografia miasta Sandomierza*, s. 274) zaznaczył, że Burzyński miał wielkie poważanie u księżnej łowickiej (Joanny Grudzińskiej). Nie wykluczone więc, że wzmiankowane nabożeństwa miały miejsce w Belwederze.

³⁵ Ks. Józef Woyciechowski po studiach i święceniach kapłańskich był wikariuszem w Klimontowie, od 1839 r. proboszczem w Stromcu, kanonikiem kaliskim, w l. 1853-59 dziekanem jedleńskim, zob.: R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego*, s. 473.

³⁶ Ks. Wojciech Anzelm Szweykowski (1773-1838) pijar, sekularyzowany w 1804 r., prałat plocki, w l. 1797-1802 nauczyciel w Łomży, w 1810 profesor Liceum Warszawskiego, jeden z organizatorów i pierwszy rektor Uniwersytetu Warszawskiego w 1818 r., zob.: H.E. Wyczawski, *Szweykowski Wojciech Anzelm*, w: *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej: SPTK), t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 287-289.

³⁷ Chodzi o teologię pastoralną.

³⁸ Ks. Alojzy Ludwik Chiarini (1789-1832) profesor teologii, Włoch, wykładowca języków orientalnych. Mając poparcie swojego dawnego przełożonego, ks. Sebastiana Ciampini, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, wezwany przez KRWR i OP przybył do Warszawy w 1819 r. Od 1820 wykładał historię Kościoła, grekę, hebrajski i języki orientalne na Wydz. Teologicznym, zob.: M. Manteufflowa, *Chiarini Alojzy Ludwik*, w: PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 290.

³⁹ Ks. Paweł Szymański (1782-1852), kanonik kapituły chełmskiej obrządku greckokatolickiego, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, potem warszawskiej Akademii Duchownej, historyk Kościoła greckokatolickiego, w 1810 r. uczestniczył z ramienia konsystorza chełmskiego w działaniach na rzecz uzyskania nominacji nowego biskupa chełmskiego i uregulowania funduszu seminaryjnego, zob.: R. Żmuda, *Szymański Paweł*, w: SPTK, t. 4, s. 292-293.

⁴⁰ Ks. Rafał Skolimowski (1781-1848) pedagog, matematyk, prof. filozofii w Seminarium Głównym w Warszawie. Stąd przeszedł do Akademii Duchownej, kapelan w Wojskowej Szkole Aplikacyjnej, zob.: W. Piotrowski, *Skolimowski Rafał*, w: PSB, t. 38, Warszawa-Kraków 1998, s. 236; M. Wawrykowa, *Uniwersytet Warszawski w latach 1816-1831*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807-1915*, red. S. Kieniewicz, t. 1, Warszawa 1981, s. 108.

Na takim posłuchaniu opowiadał też swe przygody, gdy był misjonarzem – nawracał najwięcej przy śmierci, bo w Rzymie wyuczył się, o ile było potrzeba kapłanowi, medycyny⁴¹. Jak go umierający Arab chciał zabić, jak uciekał, jak się krył, jak gromadził dzieci – sieroty itp., jaka była bezbożność w wojsku francuskim, przygody jako doktora w lazaretach itp. Wspominał zawsze x. Chiariniego mile – bo obaj rozmawiali z sobą po arabsku, ale mówił: „wasz Profesor mówi językiem książkowym, a ja chłopskim”; konwersowali z sobą po włosku, bo tym językiem mówił także.

Przywodził jak to dobrze posiadać języki. Opowiedział raz swą rozmowę z Jego Cesarską Mością Alexandrem I. Król⁴² na audiencji biskupów z każdym coś mówił po francusku. Excellencja nasz rozumiał po francusku, ale nie mówił, przeto odpowiadał na pytania po włosku, czego król Aleksander i nie rozumiał nie znając tego języka i skończyli rozmowę po polsku.

Jak nas, tak i alumnatu w Sandomierzu nie spuszczał z oka, w archiwum była korespondencja jego własnoręczna z vice-regensem x. Celestynem Bednarskim⁴³ o alumnach. Jak wówczas szkoły nie były liberalne, tak i alumnat. Wymagano nauki wedle zdolności, patrzono na grunt serca, nie pomijano ułożenia ciała.

Często z ś.p. x. Wydrychiewiczem⁴⁴ przypominaliśmy sobie jego strach – z natury miał włosy kędziorowate – Excellencja wziął go za wymuszonego eleganta i dał rozkaz wydalenia. Usłyszawszy, co było płaczu, ale mieliśmy vice-regensa roztropnego z kredytem i powagą u biskupa i strach skończył się na śmiechu.

Nieposłuszeństwo surowo było karane. Do alumnatu często pakowano więźy exów, zwykle opilców, na rekolekcje lub na naukę. Jeden z nich miał *delirium tremens*. Kazano nam go pilnować w nocy po godzinie. Alumni Stroynowski i Woyciechowski nie poszli, a wariat stawiał brewerie, że biskup [...] nawet chciał wiedzieć⁴⁵. Kazał ich wydalić i po wielkich staraniach przez excellencję sufragana⁴⁶ biskup się ubłagał.

⁴¹ Włoczyk podważał taką możliwość przyjmując, że Burzyński wiedzę medyczną zdobywał już w Kairze (zob.: *Misjonarz w Egipcie*, s. 169-170, 173-174). Trudno jest w tym wypadku orzec, czy autor wspomnienia dokładnie taką informację otrzymał od biskupa?

⁴² Aleksander I od 1815 r. nosił tytuł króla Polski.

⁴³ Ks. Celestyn Bednarski, wykładowca Pisma św. w seminarium sandomierskim od 1820 r., zob.: Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, s. 407.

⁴⁴ Ks. Stanisław Wydrychiewicz, prepozyt parafii Sienno, dekanat Hłza, zm. 21. VII. 1878 r., zob.: *Catalogus ecclesiarum...* 1879, s. 76.

⁴⁵ To wspomnienie odnosi się do krótkotrwałego epizodu w dziejach seminarium sandomierskiego. Burzyński umieścił dom poprawy dla księży łamiących dyscyplinę w klasztorze reformatów. Właśnie w roku 1829 r., czyli w początkach alumnatu ks. Dąbrowskiego doszło do sporu między gwardianem a biskupem, czego skutkiem było czasowe przeniesienie domu poprawy do seminarium. Nie był to najlepszy pomysł i bardzo szybko przeniesiono je z powrotem do klasztoru. Nie wykluczone, że takie wypadki, jak opisany, wpłynęły na tę decyzję Burzyńskiego, tym bardziej, że ukarany wymierzano także, za poważniejsze przewinienia, kary cielesne, zob.: Włoczyk, *Adam Prosper Burzyński (1755-1830)*, s. 64-65.

⁴⁶ Tymże sufraganiem był ks. Aleksander Dobrzański (1766-1831), zob.: Barańska, *Między Warszawą*, s. 433; Wiśniewski, *Katlog pralatów...*, s. 53-54.

Figle – psikusy jeden drugiemu, byle nie brutalne, pomijano. Domu zwyczajnie, przekleństwa, skargi o byle co – nie znano – rekreacje co dzień po obiedzie i kolacji przez członki w gromadzie, gra w arcaby⁴⁷, w lisa⁴⁸ itp. w refektarzu, spacer co dzień, w zimie na ślizgawki, w lecie kąpiel, piłka.

Excellencja Prosper nigdy nie aplikował nowego przebitera na wikariat bez narady z vice-regensem – był tu bardzo praktycznym, lecz któż mógł lepiej wiedzieć jakiego on potrzebował przełożonego.

A co by dziś alumni rzekli na to, za co by wzięli to, gdy my z powinszowaniem imienin, czy świąt wszyscy idąc do Excellencji, przybywszy, całowaliśmy go w nogi? My w Warszawie będący – w kolana. Kapłan z parafii przybywszy, najprzód ucałował nogi, potem uklękawszy na jedno kolano, rzekł: „benedicite E. ad” i Excellencja dawał do pocałowania sygnet z relikwiami, pobłogosławił i wedle jego godności kazał usiąść lub stojąc rozmawiał najłagodniej nawet z upadłym.

Wymagał wiele, ale był i dobrodziejem alumnów – odzież im sprawiał, na swym funduszu utrzymywał, że wtedy biskupi w kompetencji⁴⁹ mieli wioski, a Prosper miał Pilaszów (!)⁵⁰ – wypasy bydła, owiec, trzody – zjadali alumni gratis.

II. Jakimże był w zarządzie diecezją? X. Buliński mówi, że był surowym dla siebie, a niekiedy i dla księży. Bartoszewicz w *Encyklopedii Powszechnej*, że był to bicz boży dla księży⁵¹. Zarzut z posłuchu od liberałów – wychowawców nowej daty, nie znających ducha czasu, osób – karności dawnej i wymagania cnót od kapłanów.

Rzecz godna rozważ. Excellencja Prosper tolerantem nie był, jak i współcześni mu biskupi. Nie były to czasy królów Sasów i awanturników wraz z Poniatowskim królem, jak je dziś krytyka przedstawia⁵². Naród przeszedłszy nieszczęścia⁵³ był religijnym, było sumienie publiczne – ono z Kościoła, a w Kościele kapłaństwo, jeżeli lud cnotliwy, więcej cnotliwymi winni być kapłani.

Była karność – paroch karał od siebie, we wsi dziedzic, sołtys, w warsztatach cechmistrz, w mieście rajcy w magistracie.

Excellencja Xiądz Prosper Adam Burzyński.

Czy pochodził z rodziny Burzyńskich, którzy piastowali urzędy na Białorusi – nie wiem – podobno urodził się w Galicji, a raczej w ziemi krakowskiej za Wisłą. Miał dwie siostry rodzone przy sobie, osoby już dobrze podeszłego wieku. Jedna wdowa Podgórska, syn jej chodził do szkół. Po śmierci X. Biskupa wyjechały do Galicji.

⁴⁷ Warcaby.

⁴⁸ Popularna wówczas gra planszowa, na ziemiach polskich zwana też niekiedy fortecą.

⁴⁹ Słowem „kompetencja” określano dochody duchownych z dóbr, będących w zarządzie państwowym.

⁵⁰ Dokładnie jest to wieś Pielaszów, nad rz. Opatówką, pow. sandomierski. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*, t. 8, Warszawa, s. 84.

⁵¹ Zob. przypis 67.

⁵² Autor nawiązał do czasów oświecenia i swobody obyczajowej również w elitach kościelnych.

⁵³ Autor ma na myśli zabory, które były przedstawiane jako kara za wcześniejsze grzechy narodowe.

Był reformatem w prowincji małopolskiej. R. 1790 na kapitule w Gliwicach figurował jako lektor. Prosił o pozwolenie udania się do Azji jako misjonarz. Pozwoliła zwierzchność, z klasztoru z Kazimierza nad Wisłą udał się do Rzymu, tam wyuczył się języków orientalnych i medycyny. Apostołował w Azji Mniejszej w Syrii, w Egipcie. Wyprawa Napoleona I zastała go w Egipcie. Rannych pod Piramidami opatrywał i wtedy zapoznał się z generałem Zajączkiem. Jako doktor i tłumacz pozostał przy armii. Po bitwie pod Akra⁵⁴ opuścił armię – wrócił do Syrii.

W r. 1815 wrócił do kraju⁵⁵, zamieszkiwał w Kazimierzu i w Sandomierzu. X. Buliński mówi, że w r. 1821 jako prowincjał wizytował klasztory pieszo, z sekretarzem, x. Narcyzem Siekierskim⁵⁶. Ale w r. 1820 już objął biskupstwo, a w czasie ingresu na stolicę biskupią prowincjał XX. Reformatorów miał do[ń] przemowę – myłka daty.

Excellencja nacieszywszy się ze swemi, chciał wrócić na Wschód. Uzyskał pozwolenie od swoich, wyjechał do Warszawy dla uzyskania paszportu i rozciągnięcia nad nim opieki konsulów. Widział się z Zajączkiem, wtedy Namiestnikiem Królestwa, który znając jego prace apostolskie, chcąc wynagrodzić usługi przy armii, zatrzymał go dla objęcia stolicy biskupiej. Wtedy bowiem urządzano hierarchię Kościoła w Polsce⁵⁷.

Jakoż po przejściu excellencji Hołowczycy⁵⁸ na prymasostwo⁵⁹ sekularyzowany przez Piusa VII⁶⁰, zatwierdzony na biskupa diecezji sandomierskiej. Erygowane były biskupstwa: sandomierskie, lubelskie, podlaskie, augustowskie z wigierskiego⁶¹.

⁵⁴ Zob. przypis 23.

⁵⁵ Błędna informacja, Burzyński powrócił już w 1810 r. zob.: Włoczyk, *Adam Prosper Burzyński (1755-1830)*, s. 39.

⁵⁶ Osobiście znałem x. Narcyza – byliśmy nawet z sobą dobrze zażyli. Czcigodny to był pater, najwięcej rezydował w Sandomierzu, Pilicy i Kazimierzu, zawsze jako gwardian. Pełen cnót kapłańskich – ojciec ubogich, lumen Reformatorów, nadzwyczajnej był siły. W r. 1831 w czasie insurekcji był gwardianem w Kazimierzu. Tam stanęli w klasztorze generał Kamiński, Juliusz Małachowski, pułkownik Krzesimowski. Mieli śmigawice [rodzaj działa, falkon – dop. E.M.Z] dwie, były niewielkie, ale miały wagę. Ojciec Narcyz obejrzawszy je, w śmiechu odezwał się do dowódców, że taką broń to [...] ją w rękach tu przyniosę. Zakład o antałek wina – rzeczywiście przyniósł i złożył na stole. Widziałem, jak kleryka na drabinie przenosił od ołtarza do ołtarza, gdy stroili ołtarze, oczyszczali. Nigdy nie chorował. [Przypis autora]

⁵⁷ Aluzja do reformy kościelnej z lat 1817-1818.

⁵⁸ Bp Szczepan Hołowczyc (1741-1823) wyświęcony w 1772 r., współpracował z KEN, w 1818 r. pierwszy biskup sandomierski, od 1819 r. administrator diecezji warszawskiej, a następnie arcybiskup warszawski i prymas Królestwa Polskiego. K. Mrozowska, M. Żywczyński, *Hołowczyc Szczepan*, w: PSB, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 595-596.

⁵⁹ X. Hołowczyc miał kolekcję guzików od najdawniejszych czasów. Zbiór należał do osobliwości [Przypis autora]

⁶⁰ Pius VII, Barnaba Chiaramonti OSB (1742-1823) od 1800 r. papież, zob.: Z. Zieliński, *Pius VII*, w: EK, t. 15, Lublin 2011, kol. 751-752.

⁶¹ Informacje nieściśle, autor dość skrótowo potraktował poważną reformę administracyjną, jaka dokonana się w 1818 r., zob.: Barańska, *Między Warszawą, passim*.

X. Buliński mówi, że Excellencja Prosper był surowym dla siebie, a niekiedy i dla innych, a p. Bartoszewicz w *Encyklopedii powszechnej*, T. IV, k. 677, że to był bicz boży dla księży. Obaj nie znali go, obaj nie urodzeni i nie żyjący w sandomierskiem od małego, napisali z posłuchu i zapewne od liberałów. Zarząd diecezją ocenialiśmy za życia jego, a teraz wzdychamy do jego patriotyzmu, do jego świątobliwości, do jego serca pełnego miłości, do jego powagi, mądrości w zarządzie pasterskim. *Non cognoscitur bonum, nisi amisum*. Z żyjących dziś kapłanów, trzech nas tylko jest w diecezji spod Excellencji Prospera: x. prałat Urbański, x. Brzyski i ja, reszta księży starych są z alumnatu w Kielcach, spod alumnatu excellencji Górskiego. Różniliśmy się kolorem obszywków - my mieliśmy czarny, oni niebieski, my Petryści, oni Bartoszkowie⁶², czyli *in communi viventes*. Seminarium bowiem w Kielcach było tej instytucji. Trwało to dotąd, aż excellencja Gutkowski⁶³ skasował gniazdo ich w Węgrowie⁶⁴. Mieli seminaria pod swem sterem w Kielcach, w Warszawie, w Węgrowie. Byli przy kolegiatach, katedrach. Do katedry naszej w Sandomierzu przysłano wikariuszów z Węgrowsa. Bywali to dobrzy ludzie, ale słabi bardzo w naukach. Przedostatni z nich umarł xiądz Szymon Szymański⁶⁵ w Wiśniowej, a żyjący x. Pietrznikowski⁶⁶ w Dąbrowie w Opoczyńskim. Ostatnim prezesem ich (taki miał tytuł) był x. Jasiński. Po prezbiterwie⁶⁷ był jakiś czas prefektem w Akademii Duchownej⁶⁸.

⁶² Bartoszkami nazywano Księża Życia Wspólnego, zw. też niekiedy komunistami (od nazwy łacińskiej: Sacerdoti Saeculari in Communi Viventium), na ziemiach polskich prowadzili seminaria i szkoły, m.in. w Kielcach (tu do prowadzenia seminarium sprowadził ich bp Górski). Po reorganizacji diecezji i likwidacji diecezji kieleckiej a powołaniu w jej miejsce diecezji sandomierskiej w 1818 r. w seminarium sandomierskim znaleźli się profesorowie i wychowankowie seminarium kieleckiego, prowadzonego przez bartoszków. Petrystami, dla odróżnienia, nazywano kleryków seminarium diecezjalnego, zob.: M. Brudzisz, *Księża Życia Wspólnego*, w: EK, t. 10, Lublin 2004, kol. 118-123.

⁶³ Marceli Jan Gutkowski (1776-1863), dominikanin, kapelan Wojska Polskiego, od 1819 r. Naczelny Kapelan WP, od 1826 r. biskup podlaski, zob.: M. Żywczyński, *Gutkowski Jan Marceli*, w: PSB, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 180-181.

⁶⁴ Kasata bartoszków w Węgrowie nastąpiła w r. 1850, ale już wcześniej dochodziło do konfliktu zgromadzenia z biskupami, zwłaszcza ze wspomnianym Gutkowskim. Brudzisz, *Księża Życia Wspólnego*, kol. 122-123.

⁶⁵ Ks. Szymon Szymański, proboszcz w Wiśniowej, zm. 27. I. 1879. *Catalogus ecclesiarum...* 1880, s. 76.

⁶⁶ Ks. Marcin Pietrznikowski, kurator parafii w Dąbrowie w r. 1862. *Catalogus ecclesiarum...* 1862, s. 51.

⁶⁷ Po święceniach kapłańskich.

⁶⁸ Ks. Mateusz Maurycy Jasiński (1781-1847) moralista, proboszcz w Górze Kalwarii, kanonik honorowy lubelski i kielecki. R. Żmuda, *Jasiński Mateusz Maurycy*, w: SPTK, t. 2, Warszawa 1982, s. 189-190.

Surowe obyczaje dla siebie⁶⁹, niekiedy dla innych, bicz boży dla księży⁷⁰. Ponieważ byłem w alumnacie w Sandomierzu pod Excellencją Prosperem, a chodząc na Wydział Teologiczny w Uniwersytecie Aleksandryjskim Warszawskim wraz z kolegą ś.p. xiędzem Józefem Woyciechowskim bywaliśmy przy boku jego, już służąc do Mszy ś. już w uroczystościach publicznych, jak w r. 1829 w czasie koronacji Jego Cesarskiej Mości Mikołaja I na króla polskiego, już gdy wyjeżdżał na kadencję w Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia, na sejm, jak w 1830 r. poczytuję za obowiązek sprostować to zdanie, a raczej wyrok z posłuchu od jakiego jegomości, który obrał za regułę luszytk⁷¹ żyć i w niebie być.

Jego Excellencja Prosper tolerantem nie był, jak wszyscy współcześni mu biskupi. Lat 50 jak umarł. Każdy wiek, nawet pół i ćwierć wieku ma swą ideę, czyli ducha czasu. Reguła krytyki sądu historycznego: chcesz ocenić wypadki i ludzi, którzy wtedy żyli lub nimi kierowali lub pod ich wpływem sprawowali funkcje publiczne, trzeba zrozumieć nie byle jako, ale dokładnie ducha czasu, jego prawa, moralność. Bez tego sąd będzie stronnym, fałszywym. Znać prawa (tylko prawo boże niezienne, wieczne) zaś prawa ludzkie oparte na pożytku lub co ludzie za pożyteczne uznawają, toteż stanowią i znaczą je. W stanowieniu ich biorą za zasadę nie sprawiedliwość, ale ducha czasu, okoliczności, miejsce, opinię, stan moralny. Niekiedy i siła stanowi prawa. Biskup w urzędzie jest stróżem prawa bożego, czuwa nad sumieniem, w zarządzie stosować się musi do prawa publicznego i do kanonicznego co do duchownych. Nie postępować wedle prawa, źle coś zrobić nad bardzo, gorzej.

Tę uwagę biorę za zasadę w odparciu zarzutu surowości Excellencji Prospera. Gdy objął zarząd diecezją seminarium było w zawiązku. Kiedy, niekiedy z fijałka kapnął xiądz przedtem. Np. x. Szałapski⁷² zmarły w godności dziekana kapituły i wielu innych. Zastał wielu xięży z klasztorów suprymowanych z Koprzywnicy, Wąchocka, Sulejowa - Cystersów, a Benedyktynów z Łysej Góry, Sieciechowa⁷³. Nadto wielu sekularyzowanych Bernardynów przez biskupa Górskiego,

⁶⁹ Cytat z dzieła Bulińskiego (*Monografia miasta Sandomierza przez...*, s. 274): „Po objęciu rządów diecezji, bp Burzyński nawykły do życia zakonnego, nie odmieniał go i na stolicy biskupiej. Surowy dla siebie, był czasem surowym i dla drugih. Lecz pomimo tej zewnętrznej surowości, jego serce odznaczało się miłosierdziem dla bliźnich (...)”. Fragment zdania ks. Dąbrowski wyjął z szerszego kontekstu.

⁷⁰ Fragment artykułu J. Bartoszewicza brzmi: „(...) był to zresztą bicz boży na księży, którzy nie oddawali się należycie swojemu powołaniu i przymuszać ich umiał do pracy, zresztą dawał z siebie przykład gorliwości apostołskiej (...)”. *Encyklopedia powszechna*, t. 4, wyd. S. Orgelbrand Warszawa 1860, s. 678.

⁷¹ Swobodnie, rozrywkowo, bez reguł.

⁷² Szałapski Franciszek (1780-1859), prałat i kanonik kapituły sandomierskiej od 1827 r., dziekan kapituły, scholastyk opatowski, proboszcz w Trójcy pod Zawichostem. Wiśniewski, *Katalog prałatów...*, s. 287-288; Buliński, *Monografia miasta Sandomierza przez...*, s. 272; *Catalogus ecclesiarum...* 1857, s.7.

⁷³ Zdanie to odnosi się do kasat klasztorów, będących wynikiem uzgodnień ze Stolicą Apostolską i bulli *Ex imposita nobis* z 1818 r. zob. Barańska, *Między Warszawą*, s. 306-324 i nn.

a raczej jego kanclerza, x. Łąckiego⁷⁴. Dygnitarze zakonni pozajmowali wakujące probostwa, a mieli też rezydencje swoje, jak Benedyktyni świętokrzyscy w Słupi, Pawłowie, w Wierchniku, w Koniomłotach w krakowskim, w Wąwolnicy w Lubelskiem, cystersi koprzywnicy w Koprzywnicy, w Łukowie, Kleczarowie, wąchoccy w Wąchocku, Skarżysku, Mniszku. Młodzi pozajmowali *beneficia simplicia*⁷⁵, mansjonarie, wikariaty. Jak teraz, tak i wtedy mało ich zostało w klasztorach na kompetencji.

Miejsca dla nich było dosyć. Byle paroch miał wikariusza. Dziesięciny wytyczne⁷⁶ nie było tyle, patrzeli, co dziś, wystarczało do życia. Prócz tego *beneficia simplicia*. Np. w Bodzentynie było mansjonarzy czterech, proboszcz szpitalny, proboszcz parafialny, w Kunowie proboszcz farny, szpitalny, kaznodzieje, w Iłży 8. a 9, proboszcz. Rząd centralny *beneficia simplicia* zabierał na fiskusa po zmarłych – żyjących nie tykał. Te były wcielane do probostwa po śmierci posiadającego. Z takich *simpliciów* np. w Zwoleniu powstało *beneficium pingue*⁷⁷.

Miejsca więc duchownych było wiele, exzakonnicy mieli się gdzie pomieścić. Ale jak dziś kler świecki zmęczony exzakonnikami, lubo oni w małej liczbie, a cóż wtedy? Ale [ob]serwanci zostali w klasztorze: liberały wyszli. Dziś liberały już byli w konwencie, ale wtedy spod ścisłej karności, czulego nadzoru wyszli na wolność i swobodę. *Omnia licent*.

Było złe – za egzystencji klasztorów w obsłudze parafialnej nie byli zakonnicy praktyczni, tak w prowadzeniu nabożeństwa, jak w obchodzeniu się z ludźmi. Widzieliśmy to, gdy zastępowali parocha lub byli do pomocy, albo wylanie serca w poczesnej [rozmowie? – dop. E.M.Z.] z byle kim, albo łakomstwo lub dziwactwa w praktykach religijnych. A cóż, gdy po kasacie pozajmowali miejsca parochów; wikariuszów, a potem parochów. Mógłbym bardzo wiele przykładów tego przyświecić, ale oni już w grobie. To tylko powiem, że do dziś dnia jakobym patrzył na owych exzakonników, których pakowano do nas w seminarium już na naukę, już na korektę, a niektórych w nocy pilnowaliśmy po godzinie we dwóch, bo cierpieli obłąd z łyków kieliszka.

Pytanie: złego xiędza co poprawi? Żadne morały. Z nimi oswajany głos sumienia wytłumaczy po swojemu. Pijaństwa też i rozwiązłość (rzec można te dwie główne wpadki) odbierają szlachetne uczucia, poczucie obowiązku, pamięci czym się jest: wyzuł się z wiary, Złe odebrało męstwo duszy [tu rękopis się urywa] [Karta luzem k. 7]

Alexander Dobrzański biskup leontopolski, w 1810 r. już po odzyskaniu kraju

⁷⁴ Ks. Maciej Łącki, prepozyt wiślicki, zob.: J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskim, skalbmierskim i wiślickim*, Mariówka 1927, s. 451.

⁷⁵ Beneficia simplex, simplicia, beneficja pojedyncze – beneficja kościelne nie powiązane z obowiązkiem rezydencji ani dodatkowymi zobowiązaniami, w przeciwieństwie do beneficjów cura animarum, duplex. W XVIII/XIX najczęściej były kasowane (np. w Austrii) lub przekształcane w beneficja cura animarum. Zob.: *Encyklopedia kościelna*, t. 2, Warszawa 1873, s. 163.

⁷⁶ Dziesięciny należne proboszczowi z dóbr szlacheckich, uiszczane „w naturze” i stanowiące niekiedy zasadniczy dochód duchownego. Jednak od XVII w. praktykowano zamianę na dziesięciny pieniężne (kompozyty).

⁷⁷ Beneficium obszerne, obfite (od łac. *pinguis*, -e obszerny, tłusty).

od Austrii celebrował w Radomiu na uroczystym nabożeństwie, sędzia pokoju w Ksi[ęstwie Warszawskim].

4 li[pca?] 1817 marszałek zgromadzenia gminnego okręgu kieleckiego, z proboszcza katedralnego kieleckiego, sufragan kielecki 1819, 30 lipca 1818 r. po przeniesieniu katedry z Kielc do Sandomierza Dobrzański – sufragan sandomierski, dziekan kapituły oficjał od r. 1824 do 30, po śmierci bi[skupa] Burzyńskiego w 1830 r. administrator diecezji, umarł w 1831 r. na cholere⁷⁸. Dobrzański był drugim sufraganem sandomierskim, pierwszym był xiądz Wojciech Boxa Radoszewski⁷⁹ fundator sufraganii za czasów Stanisława Augusta.

Słowa kluczowe: diecezja sandomierska, bp Adam Prosper Burzyński, Kościół w dobie Królestwa Polskiego

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- BU KUL, rkps 4561 [Dodatek do monografii miasta Sandomierza ś.p. X. Bulińskiego].
Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915, opr. Paweł Kubicki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933.
Cathalogus ecclesiarum et cleri saecularis ac regularis dioecesis sandomirensis pro anno 1826, 1830, 1857, 1860, 1874, 1876, 1877, 1879, 1880.

Opracowania

- Barańska Anna, Kościół i przemiany religijności w historii Polski XIX wieku, w: *Historie Polski w XIX wieku*, red. Andrzej Nowak, t. 4: Narody, wyznania, emigracje, porównania, Warszawa 2015, s. 7-62.
Barańska Anna, Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830), Lublin 2008.
Brudzisz Marian, Księża Życia Wspólnego, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 118-123.
Brzozecki Sławomir, Radoszewski, Boxa-Radoszewski Wojciech Józef, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1105-1106.
[Buliński Melchior], *Monografia miasta Sandomierza przez...*, wyd. ks. Wawrzyniec Kulkliński, Warszawa 1879.
Encyklopedia Kościelna, wyd. M. Nowodworski, t. 2, 24, Warszawa 1879-1900.
Encyklopedia powszechna, t. 4, wyd. S. Orgelbrand Warszawa 1860.
Gerber Rafał, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831. Słownik biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
Manteufflowa Maria, Chiarini Alojzy Ludwik, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 290.

⁷⁸ Zob. też: Buliński, *Monografia miasta Sandomierza przez...*, s. 271, 275-276; Wiśniewski, *Katalog prałatów...*, s. 53-54.

⁷⁹ Bp Wojciech Józef Boxa-Radoszewski (1721-1796), sufragan okręgowy sandomierski od 1787, a od 1789 dziekan kapituły opatowskiej, wspierał insurekcję kościuszkowską, zob.: S. Brzozecki, *Radoszewski, Boxa-Radoszewski Wojciech Józef*, w: *EK*, t. 16, Lublin 2012, kol. 1105-1106.

- Mrozowska Kamila, Żywczyński Mieczysław, Hołowczyc Szczepan, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 595-596.
- Piotrowski Walerian, Skolimowski Rafał, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa-Kraków 1998, s. 236.
- Pleszczyński Adolf, ks., *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, Warszawa 1907.
- Rogacki Tomasz, *Ekspedycja egipska 1798-1801*, Zabrze 2008.
- Saletra Wojciech, Zacharewicz Zbigniew, Różycki Samuel Józef, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Warszawa-Wrocław-Kraków 1989-1991, s. 538-542.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*, t. 8, Warszawa.
- Stępień Urszula, *Działalność kolekcjonerska ks. Jana Wiśniewskiego, na tle zainteresowań przeszłością środowiska kościelnego w Sandomierzu przełomu XIX/XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 104 (2015) s. 269-295.
- Wawrykowa Maria, *Uniwersytet Warszawski w latach 1816-1831*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807-1915*, red. Stefan Kieniewicz, t. 1, Warszawa 1981, s. 60-200.
- Wiśniewski Jan, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskim, skalbmierskim i wiślickim, Mariówka* 1927.
- Wiśniewski Jan, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186-1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926.
- Włoczyk Piotr, *Adam Prosper Burzyński OFM – misjonarz w Egipcie na przełomie XVIII i XIX w.*, „*Nasza Przeszłość*”, 84 (1995) s. 157-186.
- Włoczyk Piotr, *Szkoły i szpitale w diecezji sandomierskiej w okresie rządów biskupa Adama Prospera Burzyńskiego (1820-1830)*, „*Nasza Przeszłość*”, 85 (1996) s. 207-266.
- Włoczyk Piotr, *Biskupa Adama Prospera Burzyńskiego działalność duszpasterska i stosunek do innowierców*, „*Nasza Przeszłość*”, 93 (2000) s. 267-288.
- Włoczyk Piotr, *Adam Prosper Burzyński (1755-1830) Zakonnik – misjonarz – biskup*, „*Studia Sandomierskie*”, 20 (2013) nr 1, s. 5-127.
- Wróbel Tomasz, Górski Wojciech Jan, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989 kol. 1391.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, Szweykowski Wojciech Anzelm, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 287-289.
- Zahorski Andrzej, *Napoleon*, Warszawa 1982.
- Zieliński Zygmunt, *Pius VII*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 751-752.
- Żmuda Ryszard, Jasiński Mateusz Maurycy, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 189-190.
- Żmuda Ryszard, Szymański Paweł, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 292-293.
- Żywczyński Mieczysław, Gutkowski Jan Marcei, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 180-181.

THE UNKNOWN MEMOIRS ABOUT BISHOP BURZYŃSKI**Summary**

The published source is Rev. Jan Chryzostom Dąbrowski's memoirs about the Bishop of Sandomierz Adam Prosper Burzyński (1755-1830). It is a hitherto unknown and newly discovered manuscript in the collection of the Library of the Catholic University of Lublin (KUL). It presents an interesting person, a missionary in Egypt in his youth and from 1820 onwards the bishop and organizer of the Diocese of Sandomierz. It includes both Burzyński's memoirs about missions in the Middle East, which were told to his seminarians by him, as well as a description of the life of the seminarians in the 1820s. The author, Rev. Dąbrowski, was also an interesting person. His clerical career was interrupted by the January Uprising, as he was exiled to stay in Siberia for supporting it; and after his return to the country in 1870, the tsarist authorities did not allow him to perform any function in the diocese.

Keywords: the Diocese of Sandomierz, Bishop Adam Prosper Burzyński, the Church in the Kingdom of Poland

Translated by Aneta Kiper